

Ks. Jan Bartoszek

BYĆ POLAKIEM

*Refleksie nad słowami Jana Pawła II do rodaków
w 100-lecie odzyskania niepodległości*

(Część do odprawienia w formie nowenny)

CZĘŚĆ I

Refleksie niepodległościowe w oparciu o nauczanie Świętego Jana Pawła II

*„Człowieka nie można do końca zrozumieć
bez Chrystusa...”*
*„Nie sposób zrozumieć dziejów Narodu polskiego
bez Chrystusa”*

Jan Paweł II

1. Patriotyzm – pocałunek złożony na ojczystej ziemi

„To jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekko-myślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować. Zbyt długo niszczo-no! Trzeba intensywnie odbudowywać! Nie można dalej lekkomyślnie niszczyć!”¹

Te emocjonalne słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II, wynikają z Jego ogromnej miłości do Ojczyzny. W kolejnych rozważaniach podejmowanych w roku 100. rocznicy odzyskania niepodległości oraz w 40. rocznicę wyboru krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na stolicę Piotrową, warto przypomnieć sobie nauczanie Tego Wielkiego Polaka, który uczył nas, nie tylko słowem, ale przede wszystkim postawą i przykładem życia, prawdziwego patriotyzmu. Wiele razy, mogliśmy zobaczyć ten wzruszający gest, który Jan Paweł II czynił za każdym, przybywając do swojej Ojczyzny, a który nawet dziś, kiedy go widzimy w telewizyjnej relacji z tamtych lat, przeszywa dreszczem całego człowieka i ściska za serce. Chodzi o gest ucałowaniu polskiej ziemi, o której mówił jak o Matce, z szacunkiem i troską. Nauczanie Jana Pawła II - to nie tylko słowo, ale i osobiste świadectwo, szczególnie ten pocałunek składany na polskiej ziemi. Tę ziemię Papież porównał do rąk matki, a samą ojczyznę nazwał „matką ziemską”:

„Przybywam do Ojczyzny. Pierwszym słowem, wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi: ojczystej ziemi. Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególnie. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki – albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest

¹ Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na lotnisku w Masłowie, 03.06.1991r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 618.

*matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”.*²

Kolejne pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny są nieustannym świadectwem synowskiego przywiązania do Polski. On wielokrotnie zresztą to synostwo podkreślał również w wystąpieniach dla międzynarodowych gremiów. Są też trwającą przez wszystkie lata pontyfikatu niezwykłą katechezą. W 1979 roku z Warszawy rozległ się potężny głos przyzywający Ducha Świętego, by odnowił oblicze polskiej ziemi:

*„Ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”.*³

W ślad za tym w Krakowie (09.06.1979) Ojciec Święty dokonał bierzmowania dziejów Polski. Papież zwrócił oczy rodaków ku rodzimej przeszłości, wskazując, że w narodowej historii odnajdują swoją tożsamość. Historia ta zaś nierozzerwalnie wiąże się z Chrystusem. Papieska lekcja historii kieruje uwagę na wielkich rodaków. Jest to plejada błogosławionych i świętych, których beatyfikacje i kanonizacje równocześnie ukazywały sposoby urzeczywistniania czynem miłości do ojczyzny.

Jan Paweł II mówił wiele razy o obowiązku pamięci o heroicznym wysiłku przodków, by odzyskać niepodległą Polskę. Szczególnie mocno zaznaczyło się to, kiedy Ojciec Święty poświęcił pomnik Armii Krajowej (11.06.1999) i odwiedził cmentarz w Radzyminie, gdzie są pochowani żołnierze polegli w bitwie 1920 r. Tam Jan Paweł II powiedział:

² *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie, 16.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie.* Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 213-214.

³ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, 02.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie.* Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 25.

„*Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju. W tym czasie bolszewicy szli na Warszawę. Dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem*”.⁴

Niezwykle ważne miejsce w nauczaniu Ojca Świętego zajmuje kultura narodowa. Temat ten przewija się przez wszystkie homilie i przemówienia. Kultura jest bowiem spoiwem narodu.

„*W dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza narodu. Żyją w nich jego dzieje. Jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu. Właśnie dlatego też umie stawiać wymagania, umie podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychować*”.⁵

W tym miejscu moglibyśmy zapytać co ukształtowało postawę patriotyzmu Karola Wojtyły? Odpowiedź znajdujemy w nauczaniu Jana Pawła II. Miłość do ojczyzny, pielęgnowana zgodnie przez rodzinę, Kościół i szkołę, to właśnie ona ukształtowała patriotyzm Karola Wojtyły. Wyraźne to widać w jego młodzieńczej twórczości. Napisany w 1940 r. *Hiob* jest wielką metaforą cierpiącej Polski. W tym samym roku powstał kolejny dramat pt. *Jeremiasz* - jego akcja rozgrywa się w XVII-wiecznej Polsce. W tym czasie dwie postaci wskazują drogi odzyskania wolności: ks. Piotr Skarga - poprzez odrodzenie moralne narodu, i Stanisław Żółkiewski, bohaterski hetman, uczący walczyć zbrojnie o niepodległość mimo chwilowych klęsk. Obie te drogi zawsze będą wskazywane przez Karola Wojtyłę, również w okresie posługi kapłańskiej i papieskiej⁶.

⁴ *Słowo wygłoszone na cmentarzu poległych w Bitwie Warszawskiej, Radzymin, 13.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1134.*

⁵ *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, Gniezno, 03.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 42.*

⁶ Por. B. Niemiec, *Patriotyzm*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 353-354.

Ojczyzna staje się również tematem poetyckiej twórczości Karola Wojtyły: „Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która we mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarniać w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam (...), gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia” (Poezje wybrane, Warszawa 1983). Ten fragment większej całości pt. *Myśląc ojczyzna* odkrywa przed nami bardzo ważne myśli. Ojczyzna dla człowieka to niezbędne źródło osobowej tożsamości. Jej przeszłość jest równocześnie jego przeszłością. To jakby pokonanie granicy czasu wyznaczonej datą urodzenia. Ojczyzna daje poczucie przynależności do wspólnoty, to czego dziś tak bardzo ludziom brakuje. Ojczyzna jest wartością bezcenną, skarbem. Skarbem, którego pomnażanie jest obowiązkiem, jest powinnością każdego człowieka⁷.

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się w intencji naszej umiłowanej Ojczyzny.

Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)

⁷ Por. Tamże.

2. Chrystus – Kluczem do zrozumienia dziejów narodu

Dnia 2 kwietnia br. przeżywaliśmy 13. rocznicę odejścia do domu Ojca św. Jana Pawła II - Syna Niepodległej Polski. Kiedy w kolejnym naszym spotkaniu w ramach nowenny rozważamy różne aspekty zmagania Polaków o niepodległość, to warto zwrócić również uwagę na zmagania, których motywacją był nie tylko zdrowy patriotyzm, ale również głęboka wiara w Boga. Święty Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek do Polski, starał się nam to uświadamiać. W Warszawie na Placu Zwycięstwa 1979 roku mówił:

„Otóż nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego - tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas - bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie zrozumielibyśmy samych siebie”.⁸

W tym celu poprzez kanonizacje i beatyfikacje wielu naszych rodaków, zwłaszcza z okresu zaborów, Papież-Polak pokazywał nam siłę płynącą z wiary w Chrystusa, na konkretnych przykładach:

„Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup Warszawy w trudnym czasie niewoli narodowej, wytrwale wzywał do ofiarności na rzecz ubogich, do otwierania instytucji wychowawczych i zakładów dobroczynnych. Sam założył sierociniec i szkołę i sprowadził do stolicy Siostry Matki Bożej Miłosierdzia. Po upadku powstania styczniowego, wiedziony miłosierdziem wobec braci, otwarcie wystąpił w obronie prześladowanych. Ceną za tę wierność miłości było zesłanie w głąb Rosji, które trwało dwadzieścia lat”.⁹

⁸ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, 02.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 23.

⁹ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego i s. Sancji Janiny Szymkowiak, odprawionej na Błoniach, Kraków 18.08.2002r., *Homilia w czasie Mszy św.*

Papież takich przykładów jak św. Zygmunt Szczęsny Feliński wydobyl znacznie więcej. Wystarczy wspomnieć św. Brata Alberta Chmielowskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego, św. Urszule Ledóchowska, czy też św. Józefa Sebastiana Pelczara.

Błogosławiony Edmund Bojanowski – świecki Pan odznaczał się wielką wrażliwością wobec biednych i osieroconych dzieci, zwłaszcza w Wielkopolsce. O nim Jan Paweł II powiedział:

„Apostolstwo miłosierdzia wypełniło również życie błogosławionego Edmunda Bojanowskiego. Ten wielkopolski ziemianin, obdarowany przez Boga licznymi talentami i szczególną głębią życia religijnego, mimo wątłego zdrowia, z wytrwałością, roztropnością i hojnością serca prowadził i inspirował szeroką działalność na rzecz ludu wiejskiego. Wiedziony pełnym wrażliwości rozeznaniem potrzeb, dał początek licznym dziełom wychowawczym, charytatywnym, kulturalnym i religijnym, które wspierały materialnie i moralnie rodzinę wiejską. Pozostając świeckim człowiekiem, założył dobrze w Polsce znane Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej. We wszelkich działaniach kierował się pragnieniem, by wszyscy ludzie stali się uczestnikami odkupienia. Zapisał się w pamięci ludzkiej jako «serdecznie dobry człowiek», który z miłości do Boga i do człowieka umiał skutecznie jednoczyć różne środowiska wokół dobra. W swojej bogatej działalności daleko wyprzedzał to, co na temat apostołstwa świeckich powiedział Sobór Watykański II. Dał wyjątkowy przykład ofiarnej i mądrej pracy dla człowieka, ojczyzny i Kościoła”¹⁰.

W powszechnej świadomości historycznej Polaków dominuje obraz politycznych i militarnych zmagających o odzyskanie przez Polskę niepodległości w okresie zaborów. Na plan pierwszy wysuwają się w

odprawionej na placu Zwycięstwa, 02.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1213.

¹⁰ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Edmunda Bojanowskiego, matki Reginy Protmann i 108 Męczenników, Warszawa 13.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1127.

tej świadomości wielkie powstania narodowe, poczynając od Insurekcji Kościuszki, poprzez powstanie listopadowe, krakowskie, Wiosnę Ludów, styczniowe, aż do wielkopolskiego. Najważniejsze miejsce zajmują postaci wybitnych wodzów i przywódców narodowych od Tadeusza Kościuszki po Józefa Piłsudskiego. Ten aspekt dziejowych zmagania Polaków jest bardzo istotny i należy go w tradycji i świadomości narodowej pielęgnować oraz przekazywać następnym pokoleniom. Ale nie można pominąć świadectwa wiary, całego zastępu Apostołów Niepodległości. W Galicji Adam Chmielowski – św. Brat Albert (1845-1916) rozciągał od 1887 r. opiekę nad najuboższymi w Krakowie i dał początek Zgromadzeniu Braci Albertynów w 1888 r. oraz Zgromadzeniu Sióstr Albertynek Posługującym Ubogim w 1891 r., w którym dużą rolę odegrała bł. Bernardyna Maria Jabłońska (1878-1940), przełożona generalna od 1902 r. aż do śmierci. O nim Jan Paweł II w Rzymie po kanonizacji powiedział do Polaków:

„Jest świadkiem i uczestnikiem wielkiego dziejowego zmagania się Polaków o odzyskanie niepodległości. Napisał o nim wielki Konstanty Michalski, że wiedział, co to znaczy „trzeba duszę dać”, wiedział to z Ewangelii Jezusa Chrystusa”¹¹

We Lwowie działalność na rzecz ubogich rozwijał św. Zygmunt Gorazdowski (1845-1920) przy parafii św. Mikołaja, gdzie był od roku 1878 wikariuszem, a następnie proboszczem od roku 1901. We współpracy z Towarzystwem Kuchni Ludowych założył we Lwowie w 1882 r. tanią kuchnię dla ubogich, w której wydawano ok. 600 obiadów dziennie. Utworzył również w 1882 r. Dom Pracy dla bezdomnych, a w dwa lata później zbudował dla nieuleczalnie chorych Zakład św. Józefa, a dla opieki nad cierpiącymi powołał Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Józefa (Józefitki). Z kolei dla biednych wdów i sierot zorganizował Stowarzyszenie bł. Salomei. Podejmował wiele innych akcji na rzecz ubogich. Całą tę działalność charyta-

¹¹ Audiencja dla Polaków przybyłych na kanonizację Brata Alberta, Rzym 12 listopada 1989 r.

tywną akcentował Jan Paweł II podczas beatyfikacji bł. Zygmunta Gorazdowskiego:

*„Żarliwe umiłowanie Ewangelii kazalo mu być obecnym w szkołach, podejmować przedsięwzięcia wydawnicze i różne inicjatywy katechetyczne, zwłaszcza z myślą o młodzieży. Świadectwem autentyczności jego apostołstwa była nieustanna działalność charytatywna. W pamięci lwowskich wiernych pozostaje on jako «ojciec ubogich» i «ksiądz bezdomnych». Okazywał w tej dziedzinie prawie niewyczerpaną pomysłowość i ofiarność. Jako sekretarz «Instytutu Ubogich Chrześcijan» był obecny wszędzie tam, gdzie rozlegał się krzyk ludzkiego cierpienia, na który starał się odpowiadać tworząc liczne dzieła charytatywne”.*¹²

W Miejscu Piastowym młodzieżą zajmował się bł. Bronisław Markiewicz (1842-1912), gdzie od 1892 r. stworzył zakład opieki nad 2000 sierot z Galicji i Królestwa Kongresowego. W 1898 r. powołał Towarzystwo Powściągliwość i Praca oraz dał początek zgromadzeniom Michalitów i Michalitek.

Prześladowania ze strony zaborców doprowadziły do pogłębienia związków Kościoła katolickiego z polskim narodem. Dlatego Jan Paweł II w swoim nauczaniu do Polaków, starał się przestrzegać nas, abyśmy tej wolności nie zaprzepaścili:

*„Wolność jest trudna, trzeba się uczyć być wolnym, trzeba się uczyć prawdziwie być wolnym tak, żeby nasza wolność nie stała się naszą niewolą, zniewoleniem wewnętrznym, ani też nie stała się przyczyną zniewolenia innych”.*¹³

Tak więc 100 rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę staje się okazją do zaprezentowania wielu pięknych postaci, któ-

¹² Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Zygmunta Gorazdowskiego, Lwów, 26 czerwca 2001r.

¹³ Homilia w czasie Mszy św., Płock 07.06.1991r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 699.

re na co dzień pomijane milczeniem godne są ukazania, bo bez ich duchowego, społecznego i patriotycznego zaangażowania nie byłoby wolnej, odrodzonej Polski.

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się o łaskę pełnej wolności, zgody i wzajemnego szacunku.

*Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)*

3. Praca to znaczy człowiek

W polskiej świadomości miesiąc maj w naturalny sposób przywołuje temat pracy. Warto temat pracy podjąć w kolejnym naszym rozważaniu w ramach nowenny niepodległościowej. Praca organiczna czyli działanie na rzecz rozwoju gospodarczego ludności z ziem polskich zrodziła się w czasach zaborów, kiedy Polsce jako narodowi odmawiano prawa do istnienia. Nauczanie Jana Pawła II charakteryzuje się szerokim *spectrum* problematyki, w którym ukierunkowanie na pracę jest szczególnie wyeksponowane. Szczególnie wybrzmiało to podczas pielgrzymki do Polski w homilii wygłoszonej w czasie nabożeństwa maryjnego w Katowicach-Muchowcu w 1983 roku. Papież wtedy mówił:

*„Ażeby sięgnąć do samego korzenia pracy ludzkiej – czy to będzie praca w przemyśle czy na roli, czy to będzie trud górnika, hutnika, czy też pracownika umysłowego, czy domowe krzątanie się matki, czy trud służby zdrowia przy chorych – aby sięgnąć do samego korzenia jakiegokolwiek ludzkiej pracy, trzeba odnieść się do Boga: Szczęść Boże! Tym pozdrowieniem: „Szczęść Boże!”, zwracamy się do człowieka, który pracuje, a równocześnie odnosimy jego pracę do Boga”.*¹⁴

Święty Jan Paweł II miał ogromny szacunek do pracy, gdyż sam pracował w czasach okupacji jako robotnik w kamieniołomach w Borku Fałęckim a potem w fabryce „Solvay”, dlatego często wypowiadał się o jej ważności:

„Praca ludzka stoi bowiem w pośrodku całego życia społecznego. Poprzez nią kształtuje się sprawiedliwość i miłość społeczna, jeżeli całą dziedziną pracy rządzi właściwy ład moralny. Jeśli jed-

¹⁴ Homilia w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu, Katowice 20.06.1983r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 310.

nakże tego ładu brak, na miejsce sprawiedliwości wkrada się krzywda, a na miejsce miłości nienawiść".¹⁵

Papież z Polski określał pracę jako „każdą działalność, jaką człowiek spełnia bez względu na jej charakter i okoliczności”¹⁶. W swoim nauczaniu akcentował jej podmiotowy charakter w dwóch wymiarach: osobowym i społecznym, gdzie punktem początkowym i końcowym zawsze jest człowiek:

„praca to znaczy człowiek, człowiek pracujący”.¹⁷

Jeszcze lepiej wybrzmiało to w homilii podczas Mszy św. w Legnicy w 1997 roku, gdzie papież powiedział:

„Praca ludzka nie może być traktowana tylko jako siła potrzebna dla produkcji — tak zwana «siła robocza». Człowiek nie może być widziany jako narzędzie produkcji. Człowiek jest twórcą pracy i jej sprawcą. Trzeba uczynić wszystko, ażeby praca nie straciła swojej właściwej godności. Celem bowiem pracy — każdej pracy — jest sam człowiek. Dzięki niej winien się udoskonalać, pogłębiać swoją osobowość. Nie wolno nam zapominać — i to chcę z całą siłą podkreślić — iż praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»”.¹⁸

Bardzo mocno wybrzmiała w tych słowach nie tylko podmiotowość pracy, ale także jej godność. Papież nauczał, że nie da się wypowiedzieć prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest przez Boga stworzony i przez Boga odkupiony. Każda praca realizuje się przez ludzki czyn, przez działanie osoby. Jest więc związana z osobą i jej godnością.

¹⁵ Tamże, s. 311.

¹⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Wstęp.

¹⁷ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy*, Gdańsk 12.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 493.

¹⁸ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na dawnym radzieckim lotnisku wojskowym*, Legnica 02.06.1997r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 895-896.

„Pozwolę sobie powiedzieć: ta podstawowa kategoria — godność pracy jako miara godności człowieka — jest chrześcijańska. Odnajdujemy ją w Chrystusie niejako w najwyższym stopniu nasilenia”.¹⁹

Spośród społeczności pracujących szczególnie wyróżnił Jan Paweł II rodzinę. Rodzina w perspektywie podmiotu pracy stanowi dla człowieka nie tylko podstawową wspólnotę, która istnieje dzięki pracy, ale także jawi się jako pierwsza i podstawowa szkoła pracy.

„Praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzalszym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na tej ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z innymi, a nade wszystko w tej podstawowej ludzkiej wspólnocie, jaką jest rodzina. Łącząc się z sobą, mężczyzna i kobieta, w tej właśnie wspólnocie, której charakter określił sam Stwórca od początku, dają życie nowym ludziom. Praca ma umożliwić to, aby ta właśnie ludzka wspólnota znalazła środki potrzebne do powstawania, do istnienia i do utrzymania”.²⁰

„Wielka Wojna”, czyli I wojna światowa, toczyła się także na ziemiach polskich, niosąc ze sobą śmierć i zniszczenie. Zniszczone były domy, szkoły, kościoły, zakłady przemysłowe. Mimo tego, naszym rodakom nie zabrakło ewangelicznej nadziei. Potrafili wyzwołać z siebie ogromne zasoby sił, wielką wolę ofiarnej pracy, samorzetną dyscyplinę i inicjatywę twórczą. Odbudowali naszą Ojczyznę i postawili ją w równym rzędzie z innymi państwami Europy.

¹⁹ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej przed opactwem OO. Cystersów w Mogile, Kraków-Nowa Huta, 09.06.1997r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 189.

²⁰ Homilia w czasie mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowa, 06.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 135.

„Trzeba pytać, czy nie został zagubiony właściwy sens pracy? I czy u podstaw tego „zagubienia” nie znajduje się zapomnienie o tej podstawowej zasadzie, która kierowała pracowitością i gospodarnością Polaków tam, gdzie ona się okazała, a w zachodniej Polsce w szczególny sposób się okazywała. Ta zasada prosta, benedyktyńska: „Módl się i pracuj”²¹.

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się w intencji wszystkich pracujących, aby ich praca była sprawiedliwie wynagradzana, a podejmowane działania prowadziły ich do świętości.

*Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)*

²¹ *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej dla rodzin, Szczecin, 11.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 456.*

4. Szkoła kuźnią cnót społecznych

Kolejny temat naszych rozważań w ramach nowenny przed 100. rocznicą odzyskania niepodległości, którą przeżywamy wraz z Janem Pawłem II, warto poświęcić refleksji nad rolą szkoły i w ogóle edukacji w czasach zmagania o Niepodległą. Rolę i wartość szkoły przy różnych okazjach podkreślał Jan Paweł II:

„Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulać na dobro wspólne narodu i uczyć ich odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj”²².

Ta miłość do ojczyzny, o której mówił Jan Paweł II wyraziła się w konkretnej postawie w czasach zaborów: w walce o język polski, wiarę katolicką, polski stan posiadania, narodową świadomość, kulturę i tradycję, zwłaszcza po roku 1871, kiedy to polityka kulturkampfu kanclerza Ottona von Bismarcka doprowadziła do wzmocnienia pozycji Kościoła we wszystkich najważniejszych sferach życia społecznego. Niezwykłym wyrazem tej walki był strajk szkolny dzieci polskich we Wrześni w 1901 roku w obronie nauczania religii w ojczystym języku. Fala protestów przeciwko brutalnym karom wymierzonym dzieciom z Wrześni oraz walka o język polski i prawo do nauczania w nim religii objęły cały zabór pruski. Kolejne strajki wybuchały w roku szkolny 1906/1907 i objęły w prowincji poznań-

²² Homilia w czasie Mszy św., Łowicz 14.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1144.

skiej i okolicach 733 szkoły z 46 tysiącami uczniów²³. Może dlatego Jan Paweł II w Łowiczu w 1999 roku, wołał do zgromadzonych tam uczniów:

*„Drodzy chłopcy i dziewczęta, uczniowie szkół podstawowych i szkół średnich z diecezji łowickiej i z diecezji sąsiednich, a także z innych stron Polski. Dobrze, że jesteście dzisiaj tu obecni. Bardzo się cieszę z tego spotkania. To, co przed chwilą słyszeliście, dotyczy w szczególności sposobu was i waszego wychowania. Chcę was zapewnić: Papież bardzo was kocha i zależy mu bardzo na waszej przyszłości, byście dobrze przygotowali się do zadań, jakie was czekają”.*²⁴

Bohaterska postawa dzieci poruszyła opinię publiczną w Europie, a prasa światowa pisała o „walce dzieci polskich z rządem pruskim”. Bohaterskie dzieci z Wrześni, wspierane przez swych rodziców, wikariusza tamtejszej parafii i katechetę ks. Jana Laskowskiego, dały świadectwo ogromnego przywiązania do polskości, a ich protest rozszerzył się w 1906 roku na cały zabór pruski.²⁵ Podkreślając zasadniczą rolę rodziców w wychowaniu dzieci Papież-Polak mówił:

„Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, aby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej codziennej modlitwie, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy świętej niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nau-

²³ Por. K. Ożóg, *Motywowane wiarą zmagania Polaków XIX wieku w walce o niepodległość*, [w:] *Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2017/2018*. Zeszyt teologiczno-pastoralny, Katowice 2017, s. 119.

²⁴ *Homilia w czasie Mszy św.*, Łowicz 14.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1145.

²⁵ Por. K. Ożóg, *Motywowane wiarą zmagania Polaków XIX wieku w walce o niepodległość*, ..., s. 119.

czycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić”.²⁶

Strajk poprzez brutalne represje wobec dzieci, rodziców i katechetów został przez władze pruskie stłumiony, ale świadectwo walki o język ojczysty oddziaływało na Polaków pod wszystkimi zaborami, a kwestia prawa polskiego narodu do języka stała też na forum opinii międzynarodowej. Stąd słowa wdzięczności jakie wypowiedział Papież-Polak, syn niepodległej Polski, można zadedykować wszystkim rodzicom, nauczycielom i katechetom, którzy w obecnych czasach ofiarnie angażują się formacje szeroko rozumianą dzieci i młodzieży:

*„Zwracam się również do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie. (...) Drodzy nauczyciele i wychowawcy, z uznaniem pragnę podkreślić wasz trud, jaki wkładacie w wychowanie młodego pokolenia. Serdecznie wam dziękuję za tę szczególnie ważną i trudną pracę. Dziękuję za waszą służbę Ojczyźnie. Sam mam osobisty dług wdzięczności wobec szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, których pamiętam do dzisiaj i modłę się za nich codziennie. To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dzisiaj owocuje w moim życiu”.*²⁷

²⁶ *Homilia w czasie Mszy św.*, Łowicz 14.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1143.

²⁷ *Homilia w czasie Mszy św.*, Łowicz 14.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1144.

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się w intencji nauczycieli i wychowawców oraz w intencji dzieci i młodzieży – o łaskę mądrości, umiłowania Ojczyzny oraz otwarcia na prawdziwe wartości.

*Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)*

5. Miłość rolnika do ziemi

W historii walki o niepodległość, ważną rolę odegrali chłopci, którzy uwłaszczeni poczuli się odpowiedzialni za otrzymane skrawki ziemi. Dziś nazwalibyśmy ich rolnikami. Jest to grupa społeczna, która doskonale wpisuje się w tytuł naszych rozważań „Być Polakiem”. W podejmowanej refleksji staramy się w oparciu o nauczanie Jana Pawła II, rozmyślać o ważnych kwestiach społecznych, które przyczyniły się do odzyskania niepodległości. Jan Paweł II, zwracając się do rodaków, często nawiązywał także do narodowej historii. Tak było również w Krośnie w 1997 roku, kiedy docenił zaangażowanie rolników nie tylko w uprawę, ale i w obronę ziemi.

*„Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość. W chwilach wielkich zagrożeń, w momentach najbardziej dramatycznych w dziejach narodu ta miłość i przywiązanie do ziemi okazywały się niezmiernie ważne w zmaganiu o przetrwanie”.*²⁸

Niewątpliwie wpływ na to umiłowanie ziemi, o którym mówił Papież-Polak, miało uwłaszczenie chłopów. Upadek Rzeczypospolitej uświadomił sporej części elit intelektualnych i lewicy szlacheckiej, że nie jest możliwe odzyskanie przez Polskę bytu państwowego bez udziału ludności wiejskiej. By jednak taki proces mógł nastąpić, konieczne było rozbudzenie świadomości narodowej chłopów. Przecież Rzeczpospolita szlachecka była państwem stanowym, w którym warstwy niższe nie odczuwały tak silnej identyfikacji z ojczyzną jak szlachta. I ten fundamentalny problem, zaważył na historii Polski w całym XIX wieku.²⁹ Doskonale oddają to papieskie słowa:

²⁸ *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Jana z Dukli*, Krosno 10.06.1997r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1003.

²⁹ Por. K. Ożóg, *Motywowane wiarą zmagania Polaków XIX wieku w walce o niepodległość*, [w:] *Jesteśmy napelnienie Duchem Świętym. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2017/2018*. Zeszyt teologiczno-pastoralny, Katowice 2017, s. 116.

*„A rolnicy to przecież nie tylko ci, którzy karmią, ale także ci, którzy stanowią element stałości i trwania. Jakże tu, w Tarnowie, nie zacytować wielkiego przywódcy polskiego ludu i męża stanu, Wincentego Witosa, syna tej ziemi. Pisał on: "Któż siłę Państwa i niezawodną nigdy ostoję ma stanowić?! Dla mnie odpowiedź narzucała się sama: Świadomi, niezależni, zadowoleni chłopci polscy, gdyż tacy są gotowi oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczyźnej ziemi, a cóż dopiero w obronie całości Ojczyzny. Trzeba jednak nie tylko starać się na chłopach tych oprzeć przyszłość, ale ich wierność i przywiązanie do Państwa za wszelką cenę zdobyć, a gdy się zdobędzie, na zawsze utrzymać i utrwalić" (Moje wspomnienia). Przytoczone słowa Wincentego Witosa wyznaczają nie tylko drogę polskim chłopom, ale również tym wszystkim, którzy są odpowiedzialni za organizację życia społeczno-gospodarczego polskiej wsi”.*³⁰

Jan Paweł II, zwracając się do rolników, poruszał wiele aspektów pracy na roli. Mówił zarówno o prawach, jak i o obowiązkach związanych z tym szczególnym rodzajem ludzkiej działalności. Zawsze jednak podkreślał niezwykłą godność rolniczego trudu, wynikającą z codziennego obcowania z dziełem stworzenia. Wskazywał jej ewangeliczne źródła. Wzywał rolników do dochowania wierności Bogu i wielowiekowej tradycji. W Niepokalanowie w 1983 roku mówił do rolników:

*„Wam w szczególny sposób powierzył Stwórca wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie, by były dla wszystkich pokarmem. Rodzi ta ziemia „cierń i oset”, ale dzięki waszej pracy ma rodzić pokarm, ma przynosić chleb dla człowieka. To jest szczególnym źródłem godności pracy na roli. Waszej godności”.*³¹

³⁰ Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny, Tarnów 10.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 425-426.

³¹ Homilia w czasie Mszy św., Niepokalanów 18.06.1983r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 250.

Myśl tę kontynuował Papież – syn niepodległej Polski, w Tarnowie w 1987 roku, podczas beatyfikacji wiejskiej dziewczyny, Karoliny Kózkówny wskazując iż obowiązkiem, a zarazem przywilejem rolnika jest podtrzymywanie życia na ziemi poprzez uczestniczenie w produkcji żywności:

*„Rolnictwo to przecież chleb. Ten chleb, z którego żyje człowiek. Nie samym chlebem on żyje, ale przecież, żeby człowiek żył, musi mieć chleb”.*³²

Rolnicy zawsze byli wzorem w pielęgnowaniu wartości i tradycji związanych z kulturą wsi. Z bardzo mocno apelem wzywającym do wierności Bogu i tradycji zwrócił się do rolników Jan Paweł II w Krośnie:

*„Pozostańcie wierni tradycjom waszych praojców. Oni, podnosząc wzrok znad ziemi, ogarniali nim horyzont, gdzie niebo łączy się z ziemią, i do nieba zanosili modlitwę o urodzaj, o ziarno dla siewcy i ziarno dla chleba. – Oni w Imię Boże rozpoczynali każdy dzień i każdą swoją pracę i z Bogiem swoje rolnicze dzieło kończyli. Pozostańcie wierni tej prastarej tradycji! Ona wyraża najgłębszą prawdę o sensie i owocności waszej pracy”.*³³

Jan Paweł II cenił bardzo pracę rolnika, i mówił o tym wiele razy w różnych kontekstach, ale miał również świadomość jego ogromnej roli w przywracaniu i umacnianiu tożsamości narodowej, czemu dał wyraz w homilii wygłoszonej w Zamościu:

³² *Homilia w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny, Tarnów 10.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 425.*

³³ *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Jana z Dukli, Krosno 10.06.1997r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1003.*

„Z wdzięcznością i szacunkiem chylę głowę przed tymi, którzy przez wieki użyźniali tę ziemię potem czoła, a gdy trzeba było stawać w jej obronie nie szczędzili również krwi. Z tą samą wdzięcznością i szacunkiem zwracam się do tych, którzy i dziś podejmują ciężki trud służby ziemi. Niech Bóg błogosławi pracy waszych rąk!”³⁴

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się w intencji rolników, aby ich praca cieszyła się szacunkiem i by przyniosła obfity plon ku chwale Bożej.

Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...

Litania do św. Jana Pawła II (s.)

³⁴ *Homilia w czasie liturgii słowa, Zamość 12.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1121.*

6. Trzeźwi ku niepodległej

Kwestia trzeźwości w czasach zaborów była zasadniczą sprawą w pracy duszpasterskiej kapłanów. W obecnych czasach, pomocą w podejmowaniu troski o trzeźwość, służy miesiąc sierpień, który w naszej polskiej rzeczywistości od roku 1984 jest przeżywany jako miesiąc trzeźwości. Wybrano sierpień ze względu na liczne pielgrzymki piesze na Jasną Górę i „nagromadzenie” świąt maryjnych w tym czasie. Również w dniu 26 sierpnia 1956 roku w święto Matki Bożej Częstochowskiej, w dzień odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu jedno z przyrzeczeń brzmiało: „Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu, rozwiązłości”. Stąd też Jan Paweł II w trakcie pielgrzymek do Ojczyzny często do trzeźwości i walki z nałogiem pijaństwa zachęcał, upraszając w tej sprawie wstawiennictwa Maryi:

„Maryjo, Królowo Polski, bądź nadal natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość siebie samych. O trzeźwość narodu. Jestem szczególnie wdzięczny tym, którzy podejmują inicjatywy w tej dziedzinie - zwłaszcza w miesiącu sierpniu, a także w czasie przygotowania do tej papieskiej pielgrzymki. Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. Wiemy to dobrze z historii. Zbyt wysoka jest stawka! I trzeba tutaj iść pod prąd! Pod prąd społecznego nawyku i płytkiej opinii. Pod prąd ludzkiej słabości. Pod prąd źle rozumianej "wolności". Wolność nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola”.³⁵

Papież-Polak w przytoczonej wypowiedzi z Apelu Jasnogórskiego z 1987 roku odwołuje się do zgubnych skutków braku trzeźwości, które znamy z historii. Sytuacja szerokich warstw społecznych w pierwszej połowie XIX w. na ziemiach polskich była szczególnie trudna. Chłopi żyjący w systemie feudalnego, pańszczyźnia-

³⁵ *Apel Jasnogórski*, Częstochowa 12.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 503.

nego uzależnienia byli ogromnie rozpici i zdemoralizowani, szczególnie w Galicji. Z kolei rodzący się przemysł i kapitalizm niósł ze sobą potężny wyzysk w miastach i podatność na idee socjalistyczne. W drodze do odzyskania niepodległości musiało nastąpić upodmiotowienie narodowe chłopów i robotników oraz ich odrodzenie religijne i moralne. Największym wówczas zniewoleniem dla polskiego narodu we wszystkich trzech zaborach był alkohol. Alkohol również zbierał swoje zgubne żniwo w latach komunizmu, dlatego z takim naciskiem Jan Paweł II wołał:

*„...nie niszczy siebie! Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować. Mówię więc do każdego i do każdej: nie niszczy siebie! Nie wolno ci niszczyć siebie, bo nie żyjesz tylko dla siebie. Kiedy więc degradujesz siebie przez nałóg, to równocześnie niszczysz drugich. Szkodzisz twojej rodzinie, twoim dzieciom. Osłabiasz społeczeństwo, które liczy na twoją trzeźwość, zwłaszcza przy pracy”.*³⁶

W czasach kiedy Polski nie było na mapach, duszpasterze bardzo szybko zorientowali się, że trzeba podejmować szereg różnych inicjatyw, aby naród podniósł się z nałogu, który coraz bardziej zniewalał. Dlatego organizowano akcje głoszenia trzeźwości, z niezwykłą energią wykorzystując każdą sposobność poprzez kazania, nabożeństwa, katechezę i sakrament pokuty (konfesjonał). Zakładano bractwa trzeźwościowe. Ponadto akcja trzeźwościowa była wspierana przez misje ludowe, z pomocą galicyjskich jezuitów.³⁷ Te działania wzmacniały w tamtym czasie społeczeństwo, podobnie jak i wiele lat później słowa Jana Pawła II kierowane do rodaków, który z takim naciskiem wołał:

³⁶ *Apel Jasnogórski*, Częstochowa 12.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 503.

³⁷ Por. K. Ożóg, *Motywowane wiarą zmagania Polaków XIX wieku w walce o niepodległość*, [w:] *Jesteśmy napelnienie Duchem Świętym. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2017/2018*. Zeszyt teologiczno-pastoralny, Katowice 2017, s. 116.

*„Nie ulegajcie słabościom! Nie dajcie się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajcie! Jeśli widzisz, że brat twój upada, podźwignij go, a nie pozostaw w zagrożeniu. Czasem trudno dźwigać drugiego człowieka, zwłaszcza gdy, jak to się mówi, "leci nam przez ręce"... ale czyż można go opuścić? Przecież sam Bóg, sam Chrystus zawierza nam każdego z naszych braci, naszych rodaków - i mówi: "Coście jemu uczynili, Mnieście uczynili". Strzeżcie się też, abyście nie okazali się winnymi grzechów cudzych! Ciężkie słowa wypowiada Chrystus pod adresem czyniących zgorzenie, a zwłaszcza zgorzenie maluczkich. Pomyśl więc, drogi bracie i siostró, w tej godzinie narodowej szczerości wobec Matki i wobec Jej miłującego Serca, czy może nie gorszysz, czy może nie nakłaniasz do złego, czy lekkomyślnie nie bierzesz na swoje sumienie wad albo nałogów, które przez ciebie zaciągają inni... młodzi... może nawet twoje własne dzieci?"*³⁸

Ruch abstynencki się rozprzestrzenił w Galicji w 1844 roku wsparli go przede wszystkim biskupi: tarnowski Józef Grzegorz Wojtarowicz oraz przemyski Franciszek Zachariasiewicz, a także arcybiskup lwowski Franciszek Pisztek. Idee abstynencji i wstrzeźliwości były żywotne na ziemiach polskich również u schyłku XIX i na początku XX w., zaś główną rolę w ruchu trzeźwościowym odgrywali liczni duchowni i świeccy przejęci sprawą odrodzenia moralnego narodu. Również i dziś, kiedy przygotowujemy się do obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości, winniśmy sprawę trzeźwości uczynić przedmiotem naszej refleksji i modlitwy, w myśl słów wypowiedzianych przez największego Polaka XX wieku – Papieża Jana Pawła II, który wołał podczas pierwszej Pielgrzymki do Ojczyzny na Jasnej Górze: *„Trzeba chronić człowieka przed grzechami rozwiązłości i nietrzeźwości, bo niosą one z sobą poniżenie jego godności ludzkiej, a w skali społecznej zawierają nieobliczalne następstwa. Trzeba wciąż czuwać, wciąż budzić ludzkie sumienia, wciąż przestrzegać przed naruszaniem prawa moralnego, wciąż porywać do realizacji przykazania miłości; łatwo bowiem zakorzenia się w ludzkich sercach wewnętrzna znieczulica. Jest to problematyka*

³⁸ *Apel Jasnogórski*, Częstochowa 05.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 109.

*odwieczna, która nie tylko nie straciła swej aktualności w naszej epoce, ale stała się jeszcze wyrazistsza, jeszcze bardziej bijąca w oczy. Kościół potrzebuje ładu hierarchicznego w tym celu, aby mógł skutecznie służyć człowiekowi i społeczeństwu w dziedzinie ładu moralnego”.*³⁹

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się za wszystkich Polaków, aby na fundamencie wiary i trzeźwości budowali pomyślność i wolność swojej Ojczyzny.

Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...

Litania do św. Jana Pawła II (s.)

³⁹ *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa 05.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 93.*

7. Rodzina - podstawowa komórka narodu

Najbliższym pojęciowo odniesieniem do narodu jest rodzina. Naród wywodzi się niejako z rodziny i w oparciu o rodzinę buduje się jego istnienie. Od rodziny zależy jego rozwój i trwanie, dlatego określa się rodzinę jako podstawową komórkę narodu.

*„Słusznie mówi się, że rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest podstawową ludzką wspólnotą. Od tego, jaka jest rodzina, zależy naród, bo od tego zależy człowiek. Więc życzę, ażebyście byli mocni dzięki zdrowym rodzinom. Rodzina Bogiem silna”.*⁴⁰

W kolejnej refleksji nad nauczaniem papieskim w kontekście zbliżających się obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości, warto pochylić się również nad rodziną, której trwałość, pomimo trudnych czasów zaboru, przywracała wiarę w możliwość wywalczenia wolności dla Polski, co nastąpiło 11 listopada 1918 roku. Święty Jan Paweł II, mimo iż sam wcześniej osierocony przez matkę, potem przez ojca, znał wartość rodziny i był bardzo o nią zatroskany. Dawał temu wyraz w wielu dokumentach papieskich jak również przemówieniach. Przykładem jest chociażby Orędzie jakie wygłosił do Episkopatu Polski w 1999 roku:

*„Polecam również waszej szczególnej trosce najmniejszą, ale i zarazem podstawową “wspólnotę życia i miłości” (por. Gaudium et spes, 48), jaką jest rodzina. Bez zdrowych i silnych rodzin społeczeństwo i naród upada. Tymczasem trwałość i jedność rodziny są dziś poważnie zagrożone. Trzeba przeciwdziałać temu zagrożeniu, tworząc we współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli klimat przychylny umacnianiu rodziny”.*⁴¹

⁴⁰ Homilia w czasie Mszy św., Nowy Targ 08.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 161.

⁴¹ Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa 11.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1093.

Papież z Polski miał świadomość, że to rodzinie przypada szczególna rola w przekazie obyczajowości ojczyznej, w której mieszczą się treści religijne, moralne, narodowe i kulturalne. To wyjątkowe zadanie rodziny, zostało mocno zweryfikowane w czasach zaborów, kiedy to jakakolwiek oznaka polskości, groziła poważnymi konsekwencjami ze strony zaborcy. Nawet w tak trudnych czasach rodzina nie zrezygnowała ze swojej misji. Wiedział o tym Jan Paweł II, dlatego po upadku komunizmu, kiedy kryzys dotknął również rodzinę wołał w Warszawie w 1991 roku podczas modlitwy „Anioł Pański” do Maryi, Królowej rodziny:

*„Wiemy, że jesteś, Matko. Nie przestajesz być z nami, pomimo naszych słabości i grzechów, pomimo straszliwych nieraz win. Pomóż nam odbudować polską rodzinę jako święte sakramentalne przymierze osób, jako ostoję pokoleń. Niech ta rodzina będzie prawdziwym środowiskiem miłości i życia. Prawdziwym, odpowiedzialnym. Niech będzie pierwszą szkołą wielkiego przykazania miłości - tej miłości, która "cierpliwa jest, łaskawa jest", która "nie szuka swego, nie pamięta złego", która "współwieseli się z prawdą" - miłości, która "wszystko przetrzyma" (1 Kor 13,4-7). Pomóż nam odbudować polską rodzinę. Poprzez rodziny przebiega przyszłość człowieka. Od nich zależy przyszłość człowieka na ziemi ojczyznej. Od nich zależy przyszłość Polski”.*⁴²

Z miłości i czci dla rodziców i rodziny zawartej w IV przykazaniu Dekalogu wyrasta miłość do społeczeństwa, w którym się dorastało, zwana miłością ojczyzny lub patriotyzmem. Obydwie nazwy świadczą o tym, że chodzi tu poniekąd o przedłużenie i rozszerzenie tego, co każdy winien jest swojemu ojcu i swej matce. Tę myśl rozwinął Papież-Polak w homilii wygłoszonej do rodaków w Kielcach w ramach czwartej Pielgrzymki do Polski:

⁴² *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, Warszawa 09.06.1991r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 758.

*„Już to samo wskazuje na kluczowe znaczenie rodziny. Przykazanie zobowiązujące człowieka do czci rodziców, ojca i matki, zabezpiecza podstawowe dobro ludzkiej wspólnoty. Rodzina bowiem znajduje się u podstaw wszystkich ludzkich wspólnot, wszystkich społeczności i społeczeństw. Bóg jako Najwyższy Prawodawca daje temu wyraz w Przymierzu synajskim, a Ewangelia potwierdza i pogłębia prawdę moralną Dekalogu o rodzinie”.*⁴³

Jan Paweł II słusznie nazywany jest papieżem rodziny. On ciągle przypominał nam, że los poszczególnych ludzi i całej ludzkości zależy od tego, co dzieje się z małżeństwami i rodzinami. To dlatego Ewangelia małżeństwa i rodziny była w centrum jego nauczania. To dlatego do małżonków i rodziców apelował o wierność sakramentalnej przysiędze miłości:

„Wołam do was, bracia i siostry, byście rozpalali na nowo Boży charyzmat małżonków i rodziców, jaki jest w was przez sakrament małżeństwa. Tylko w oparciu o łaskę tego sakramentu możliwe jest pełne przebaczenie, pojednanie i podjęcie na nowo wspólnej drogi. Przez nią odnawia się i ożywia ludzka miłość oraz tożsamość i prawdziwość ludzkich przyrzeczeń. (...) Trzeba najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie, (...) nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia. Świat zmienilby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny a kosztowny dodatek ży-

⁴³ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie, Kielce 03.06.1991r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 613.

ciowy. Znaczyłyby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu”.⁴⁴

Papież Polak przypominał nam, że trud rodzicielstwa nierozdzielnie wiąże się z trudem wychowania:

*„Drodzy rodzice, dobrze wiecie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki, potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, aby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. (...) Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci”.*⁴⁵

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się w intencji rodzin, aby stawiając Jezusa w centrum swego życia, były silne Bogiem i wzmacniały przez to strukturę naszej Ojczyzny.

*Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)*

⁴⁴ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie, Kielce 03.06.1991r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 616-617.*

⁴⁵ *Homilia w czasie Mszy św., Łowicz 14.06.1999r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 1143.*

8. Serce narodu bije w sercu Matki

Cechą charakterystyczną pobożności Polaków jest cześć oddawana Matce Bożej. Tak wyrosła Jasna Góra, która można powiedzieć od zawsze jest duchową stolicą narodu. Dla Świętego Jana Pawła II, Jasna Góra z obrazem Bogurodzicy, Czarnej Madonny, była miejscem szczególnym, do którego codziennie powracał w myślach i modlitwach. Jako Papież, pielgrzymując do swojej Ojczyzny zawsze nawiedzał to sanktuarium. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski mówił na Jasnej Górze:

*„Cóż więc dziwnego, że i ja tu dziś przybywam. Przecież zabrałem z sobą z Polski na stolicę św. Piotra w Rzymie ten polski nawyk, ten „święty nawyk” Polaków, wypracowany wiarą całych pokoleń, potwierdzony doświadczeniem chrześcijańskim tylu stuleci, ugruntowany w mojej własnej duszy”.*⁴⁶

Niewątpliwie działania zaborców, spowodowały, że Polacy jeszcze bardziej garneli się do Matki, pielgrzymując indywidualnie, nie tylko do sanktuarium w Częstochowie, ale również do innych sanktuariów maryjnych, tak obficie rozsianych po całej Polsce. To były szczególne miejsca, w których przypominano przy okazji wielkich wydarzeń historycznych z dziejów Polski jej chwalebny przeszłość. Dość wspomnieć, że w 200. rocznicę wiktoria wiedeńskiej w Krakowie dokonano koronacji obrazu Matki Bożej Na Piasku w kościele karmelitów, a w uroczystościach, w które mocno wpleciono wątki historyczne, patriotyczne i narodowe, udział wzięło blisko 150 tysięcy pielgrzymów. Polacy czuli stałą obecność Maryi, w całej historii naszego narodu, dlatego tak licznie gromadzili się w Jej sanktuariach. Doskonale wyraził to Papież-Polak:

„Ta, która przemawiała pieśnią na ustach praojców, przemówiła w swoim czasie tym Wizerunkiem, poprzez który wyraziła się Jej macierzyńska obecność w życiu Kościoła i Ojczyzny. Jej macierzyńska

⁴⁶ Homilia w czasie Mszy św. Odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa 04.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 46.

*troska o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka, który żyje na tej ziemi, który pracuje, walczy, ginie na polach bitew, zostaje skazany na zagładę, który zмага się z sobą, zwycięża, a czasem przegrywa, któremu wypada nieraz opuścić ojczysty zagon, idąc na obczyznę, na emigrację, który... który... każdy... ”.*⁴⁷

Maryjne odpusty cieszyły się ogromną popularnością poza Jasną Górą także w Kalwarii Zebrzydowskiej czy Paławskiej. Było to związane również z tym, iż w kazaniach odpustowych były obecne bardzo mocno akcenty narodowe i patriotyczne. Sanktuaria integrowały narodową wspólnotę ze wszystkich zaborów. Do Kalwarii Zebrzydowskiej na uroczystości odpustowe Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przybywało pod koniec XIX wieku ok. 1 miliona pielgrzymów, a w koronacji cudownego obrazu Matki Bożej 15 sierpnia 1887 roku uczestniczyło 200 tysięcy wiernych. Kult Matki Bożej jednoczyło Polaków i wzmacniał tradycje narodową, co było szczególnie widoczne na Jasnej Górze. To tu maryjny Papież-Polak mówił:

„Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykladać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć

⁴⁷ Homilia w czasie Mszy św. Odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa 04.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 45.

*ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo życia całego narodu w Sercu jego Matki i Królowej!”*⁴⁸

Jan Paweł II, w swoim nauczaniu do rodaków, uderzał w najczulsze struny, wiedział że Maryja w Jej Częstochowskim wizerunku i Ojczyzna to płaszczyzny, dzięki którym może dotrzeć do serc Polaków, aby ich podnieść i umocnić. Miał wielkie pragnienie, aby uczestniczyć w 1982 roku, w uroczystościach jubileuszu sześćsetlecia obecności na Jasnej Górze Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Plany te, jednak spełzyły na niczym z uwagi na stan wojenny. Papieska pielgrzymka doszła do skutku dopiero w czerwcu 1983 roku. Była wtedy związana z trzechsetną rocznicą odsieczy wiedeńskiej i również z przedłużonymi obchodami obecności Bogurodzicy na Jasnogórskim tronie. Powiedział wtedy do zgromadzonych wiernych na warszawskim lotnisku Okęcie tuż po wylądowaniu:

*„Osobiście uważałem, że nawiedzenie Ojczyzny w tej historycznej okoliczności jest nie tylko wewnętrzną potrzebą mego serca, ale także i moją szczególną powinnością jako biskupa Rzymu. Uważam, iż powinienem być z moimi rodakami w tym wzniosłym, a zarazem trudnym momencie dziejów Ojczyzny”*⁴⁹

W tym ciężkim czasie – zaledwie półtora roku po wprowadzeniu stanu wojennego będącego ostatnią deską ratunku dla upadającego komunistycznego rządu – Święty Jan Paweł II podtrzymywał naród na duch, mówił o konieczności wolności narodu, suwerenności państwa.

„Trudno inaczej wyrazić to, czym stał się Obraz Królowej Polski dla wszystkich Polaków w czasie, kiedy ich Ojczyzna została wyma-

⁴⁸ *Homilia w czasie Mszy św. Odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa 04.06.1979r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie.* Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 49.

⁴⁹ *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie, Warszawa 16.06.1983r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie.* Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 213.

zana z mapy Europy jako niepodległe państwo. Tak. Tu, na Jasnej Górze, gdzie mieszkała Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja narodu oraz wytrwale dążenie do odzyskania niepodległości, wyrażane w tych słowach: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie – Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!”. Tutaj też nauczyliśmy się tej podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć!”.⁵⁰

Tego samego dnia Papież odmówił jeszcze *Apel Jasnogórski*, podczas którego modlił się do Królowej Polski między innymi takimi słowami:

„Na koniec, o Matko Jasnogórska, przybyłem tutaj, aby Ci jeszcze raz powiedzieć Totus Tuus: Jestem, o Maryjo cały Twój i wszystko moje jest Twoim! Wszystko moje, a więc także – moja Ojczyzna, mój naród”.⁵¹

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się w intencji poległych w obronie naszej Ojczyzny, aby Maryja Królowa Polski wyprosiła im szczęśliwa wieczność w niebie.

Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)

⁵⁰ *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa 19.06.1983r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 274.*

⁵¹ *Apel Jasnogórski, Częstochowa 19.06.1983r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 294.*

9. Niepodległość – trudny dar wolności

Niepodległość została wymodlona, wypracowana i wywalczona przez Polaków, którzy pomimo zewnętrznych ograniczeń jakie zaszywali im zaborcy, pozostali wewnętrznie wolni. Nie było łatwo w XIX wieku, zachować duchową wolność, ponieważ z różnych stron starano się rozbić i osłabić naród chociażby poprzez moralną degradację, pijaństwo czy uprzedmiotowienie chłopów. Jan Paweł II, który był doskonałym znawcą historii Polski, podczas swojego długiego pontyfikatu wiele razy przestrzegła rodaków, aby tego daru wolności nie zmarnowali. Bardzo zależało mu na młodzieży, aby umiała właściwie ten dar przyjąć, dlatego w Krakowie w roku 1987 zwrócił się właśnie do młodzieży ze słowami:

*„Myśmy kiedyś w przeszłości, my Polacy, nasi praojcowie, zawinili, zawinili wobec wolności. Nazywaliśmy to „złotą wolnością”, a okazała się zmurszała! Ale na pewno to pokolenie, które już przeszło, które ma za sobą wiek dziewiętnasty i weszło w wiek dwudziesty, które przeżyło początek niepodległości nowej, pokolenie przy końcu tego stulecia musi sobie na nowo stawiać sprawę wolności. I to jest zadanie, przed którym się nikt nie może cofnąć. Wszyscy są do tego zobowiązani przez sam fakt, że należą do tej wspólnoty, do tego narodu. I jest tutaj potrzebny bardzo aktywny udział Kościoła, bo Kościół ma w tej dziedzinie szczególne doświadczenie. Ma szczególną świadomość tego, co to jest wolność”.*⁵²

Jan Paweł II jako syn niepodległej Polski, miał świadomość, że wolność to trudny, wymagający dar. Wiedział, że źle rozumiana i przyjęta wolność, bardzo szybko może przerodzić się w niewolę. Postrzegał wolność jako dobro. Dobro poznane przez człowieka wyznacza właściwą przestrzeń ludzkiej wolności. Nawiązał do tego w homilii wygłoszonej na Jasnej Górze w 1987 roku:

⁵² *Słowo do młodzieży zgromadzonej przed siedzibą arcybiskupa, Kraków 10.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 46.*

*„Dar wolności. Trudny dar wolności. Tylko ten, kto jest wolny, może — także — stać się niewolnikiem. Dar wolności. Trudny dar wolności człowieka, który sprawia, że wciąż bytujemy pomiędzy dobrem a złem. Pomiedzy zbawieniem a odrzuceniem. Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola — jak wiemy również z naszych własnych dziejów — może omamić człowieka pozorem „złotej wolności”. Co krok jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych „niewoli” człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości, i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, niewola lenistwa... I niewola egoizmu, nienawiści...”*⁵³

Człowiek jest powołany do wolności. Wolność, jak mówił papież, nie oznacza prawa do samowoli. Wolność nie daje nieograniczonych przywilejów. Kto tak ją pojmuje, naraża wolność na śmiertelny cios. Człowiek wolny jest przede wszystkim zobowiązany do prawdy. Inaczej jego wolność nie będzie trwalsza niż piękny sen, który kończy się wraz z przebudzeniem. Dlatego Jan Paweł II na Kongresie we Wrocławiu, w odniesieniu do wolności mocno akcentował prawdę:

*„Tu, w tej części Europy, słowo wolność nabiera szczególnego znaczenia. Znamy smak niewoli, smak wojny i niesprawiedliwości. Znają go także te kraje, które przeżyły podobnie jak my tragiczne doświadczenia braku wolności osobistej i społecznej. Dzisiaj cieszymy się z odzyskanej wolności, ale «wolności nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę. Wolność kryje w sobie dojrzałą odpowiedzialność ludzkich sumień, która z tej prawdy wynika. Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub fałszywego, pozornego»”*⁵⁴

⁵³ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu, Częstochowa 13.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 506.

⁵⁴ Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z delegacjami na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, Wrocław 01.06.1997r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 889.

Dla Jana Pawła II wolność jest wartością sprzyjającą narodowej odnowie i prawdziwej suwerenności państwa. Uczył o tym podczas jubileuszowej Mszy na Jasnej Górze, dnia 19 czerwca 1983 r. mówiąc, że

*„naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. To pociąga za sobą między innymi stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społecznej wspólnoty. Suwerenność państwa jest głęboko związana z jego zdolnością promowania wolności narodu, czyli stwarzania warunków, które mu pozwolą wyrazić całą swoją własną tożsamość historyczną i kulturową, to znaczy pozwolą mu być suwerennym poprzez państwo”.*⁵⁵

Wolność ludzka znajduje swoje najpełniejsze urzeczywistnienie w miłości. Wolność jest dla miłości. Bowiem jak zauważył Papież w Homilii w czasie Mszy św. odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w 1997 r.

*„prawdziwą wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, buduje więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli!”.*⁵⁶

Autentyczna wolność zagrożona jest od wewnątrz i z zewnątrz. Jednak zdaniem Jana Pawła II podstawowym źródłem zagrożenia dla wolności jest sam człowiek. Prawdę tę Papież wyraźnie wyartykuło-

⁵⁵ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry, Częstochowa 19.06.1983r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 273.

⁵⁶ Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, Wrocław 01.06.1997r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 880.

wał w Polsce w 1987, podczas pożegnalnego przemówienia na Jasnej Górze, ucząc, że

*„przecież to nie ideologie, nie ustroje, nie systemy, tylko człowiek dał początek grzechowi, temu, który toczy się w ciągu całych dziejów. To człowiek ulegał tej szatańskiej iluzji, że sam może być jako Bóg, sam może decydować o dobru i złu i on tylko jest jedyną i ostateczną miarą tego wszystkiego, co należy do świata, w którym żyje, do stworzenia”.*⁵⁷

Intencja modlitwy:

Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II – syna niepodległej Polski, módlmy się o łaskę pokoju w naszej Ojczyźnie, aby niepodległość wymodlona i wywalczona 100 lat temu, przez naszych przodków, nie została przez nas zmarnowana.

Ojcze nasz; Zdrowaś Maryjo; Chwała Ojcu...
Litania do św. Jana Pawła II (s.)

⁵⁷ *Przemówienie pożegnalne na Jasnej Górze*, Częstochowa 13.06.1987r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 509-510.

Litania do św. Jana Pawła II

*Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyne Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święty Janie Pawle, módl się za nami.
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie,
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka,
Napełniony Duchem Świętym, Panem i Ożywicielem,
Całkowicie oddany Maryi,
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych, Następco Piotra i Sługo
sług Bożych, Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary, Ojcze Soboru
i wykonawco jego wskazań, Umacniający jedność chrześcijan i całej
rodziny ludzkiej,
Gorliwy Miłośniku Eucharystii, Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi,
Misjonarzu wszystkich narodów,
Świadku wiary, nadziei i miłości,
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych,
Apostole pojednania i pokoju,
Promotorze cywilizacji miłości,
Głosicielu Nowej Ewangelizacji,
Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębie,
Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę życia,
Papieżu Bożego Miłosierdzia,
Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary,
Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba, Bracie i Mistrzu kapła-
nów,
Ojcze osób konsekrowanych,
Patronie rodzin chrześcijańskich, Umocnienie małżonków,
Obrońco nienarodzonych,
Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych,
Przyjacielu i Wychowawco młodzieży,*

*Dobry Samarytaninie dla cierpiących, Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych,
Głóścicielu prawdy o godności człowieka,
Mężu modlitwy zanurzony w Bogu, Miłośniku liturgii sprawujący
Ofiarę na ołtarzach świata,
Uosobienie pracowitości,
Zakochany w krzyżu Chrystusa,
Przykładnie realizujący powołanie,
Wytrwały w cierpieniu,
Wzorze życia i umierania dla Pana,
Upominający grzeszników,
Wskazujący drogę błędzącym,
Przebaczający krzywdzicielom,
Szanujący przeciwników i prześladowców,
Rzeczniku i obrońco prześladowanych,
Wspierający bezrobotnych,
Zatroskany o bezdomnych,
Odwiedzający więźniów,
Umacniający słabych,
Uczący wszystkich solidarności.*

*Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas. Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.*

K: Módl się za nami święty Janie Pawle.

W: Abyśmy życiem i słowem głóścili światu Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

K: Módlmy się:

Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostołskiego życia i posłannictwa świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głóścić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Akt oddania Akcji Katolickiej w Polsce Św. Janowi Pawłowi II

Święty Janie Pawle II Wielki Apostole narodu polskiego i Patronie Akcji Katolickiej w Polsce, w duch wiary i chrześcijańskiej miłości zawieramy Tobie nas, nasze rodziny i wszystkie nasze dzieła.

Ufając w Twoje wstawiennictwo przed Bogiem, polecamy Księżę Asystentów i wszystkich Członków Akcji Katolickiej w Polsce.

Czuwaj nad nami wszystkimi, abyśmy nie ustawali w ofiarnej służbie dla dobra Kościoła i naszej Ojczyzny. Spraw, aby dzięki posłudze Akcji Katolickiej wzrastała chwała Boża na polskiej ziemi.

Święty Janie Pawle II, wypraszaż nam u Boga potrzebne łaski – wytrwałość w wierze, prawość sumień, poczucie odpowiedzialności za Kościół święty, wierność najwyższym wartościom, wzajemne zrozumienie i jedność w działaniu, życie w prawdzie i w miłości do Chrystusa naszego Pana i Jego Matki Maryi.

Święty Janie Pawle II, nasz Patronie, pomóż nam odnajdywać mądrość i moc w wypełnianiu zadań, do których powołuje nas Chrystus w swoim Kościele. Amen.

Św. Janie Pawle II, módl się za nami.